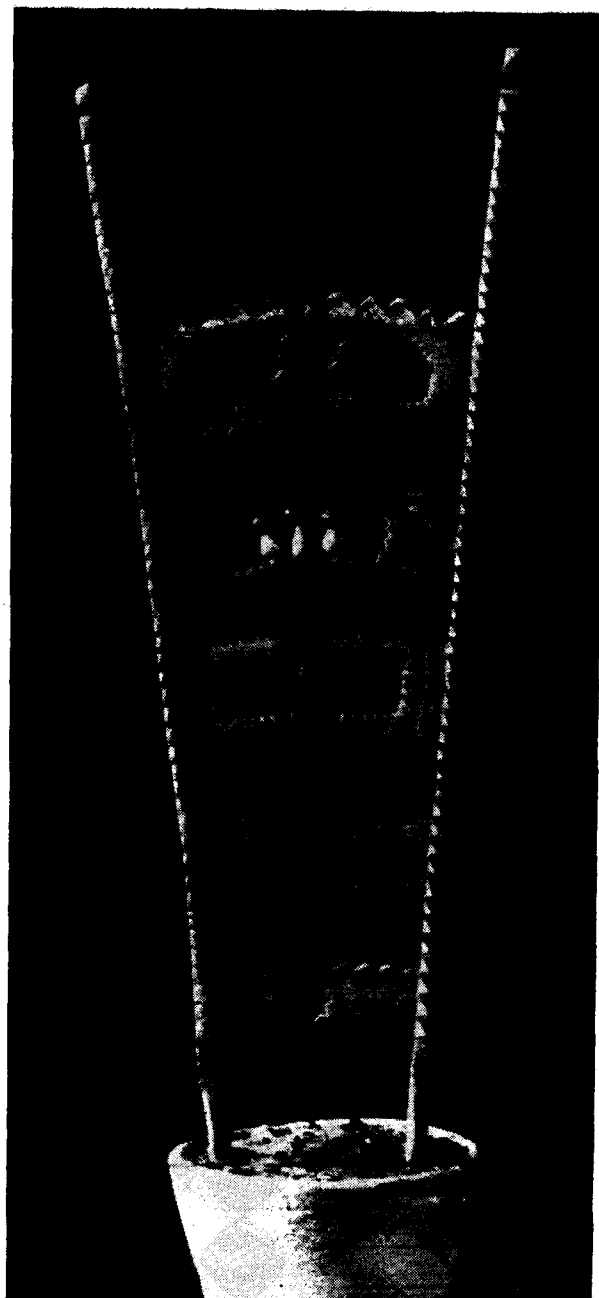
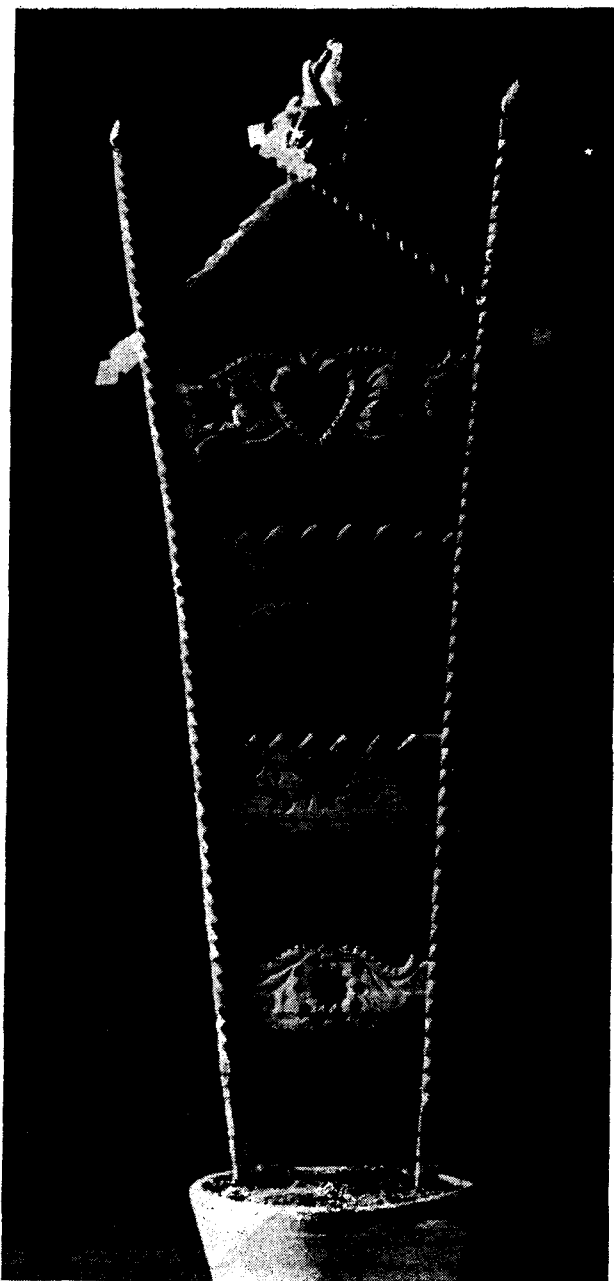


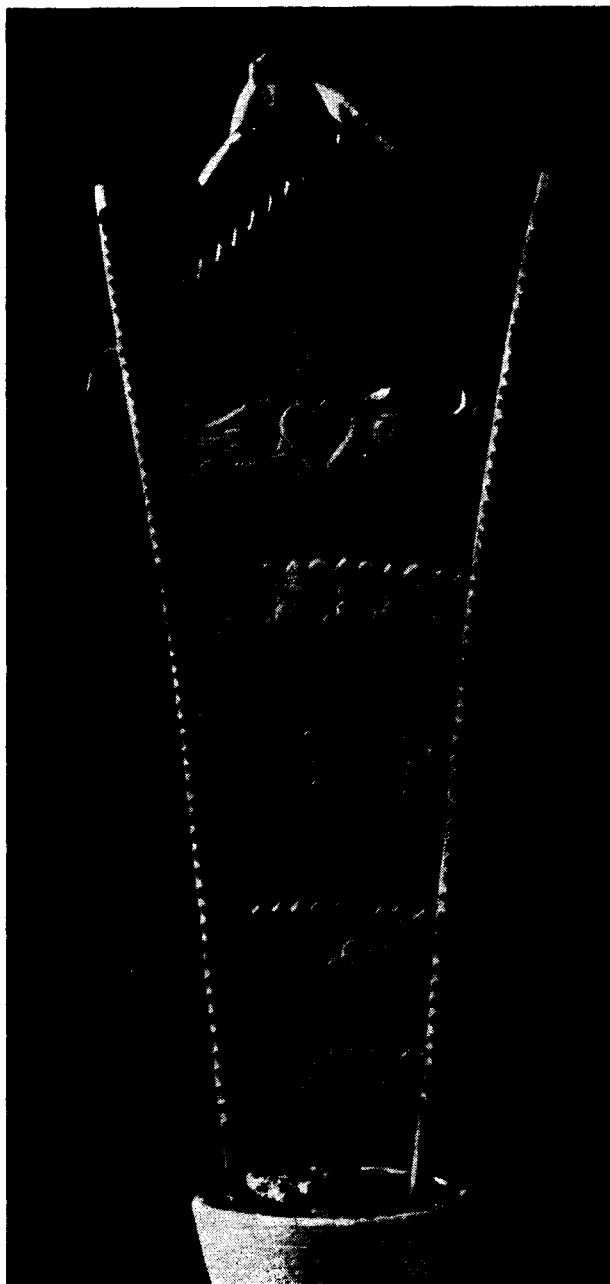
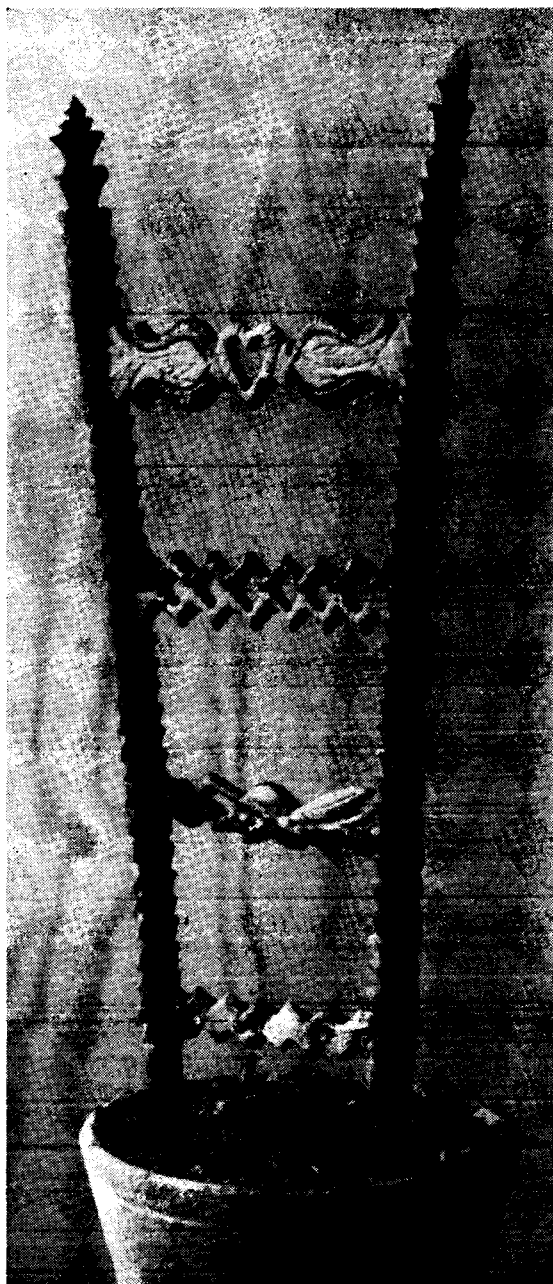


OZDOBNE DRABINKI DO KWIATÓW

JERZY CZAJKOWSKI

Zarówno w małych miastach, jak i na wsiach istnieje zwyczaj dekorowania okien kwiatami. Uzupełnieniem dekoracji, którą w głównej mierze stanowi sama roślina, jest przeważnie ozdobny wazonik oraz podpórka, która — zamiast prostego patyka — przybiera czasem postać pięknie wykonanej drabinki.

Drabinki takie, występujące na różnych terenach Polski, a zwłaszcza Małopolski, uchodziły jakoś uwagi etnografów, którzy nie interesowali się nimi i nie notowali ich w publikowanych przez siebie materiałach. Nielepiej przedstawiają się też zbiory muzealne w tym zakresie.



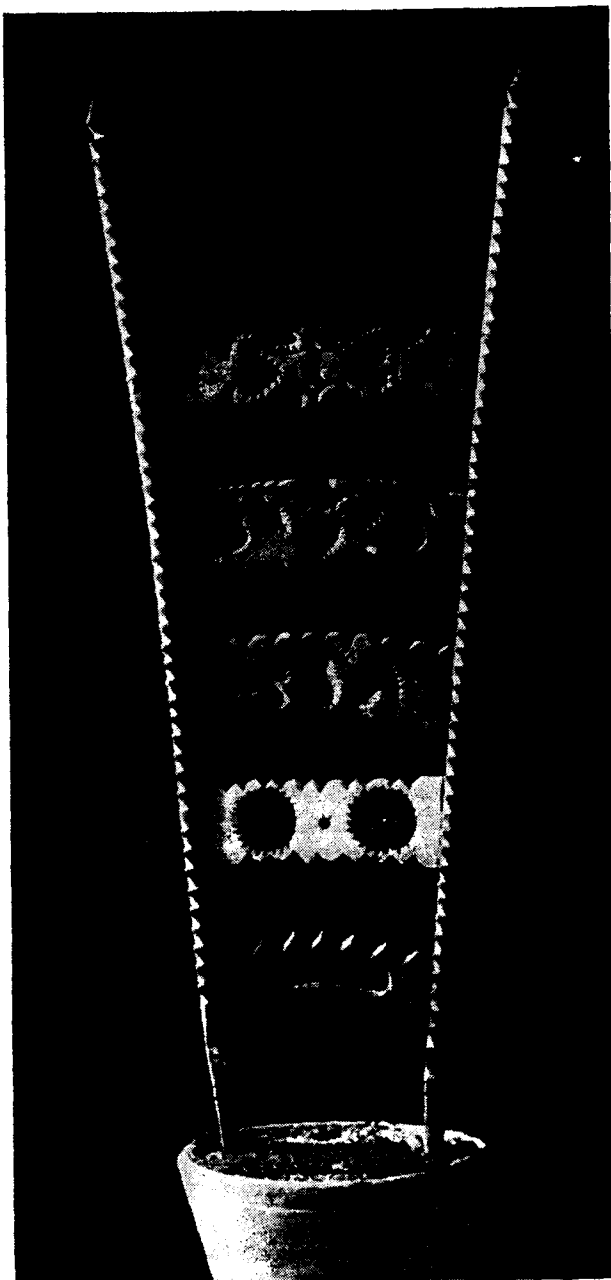
Wyjątek stanowi Muzeum Etnograficzne w Krakowie, które jest w posiadaniu serii drabinek, składającej się z 6 sztuk.

Drabinki te wykonane zostały po II wojnie światowej i są dziełem Tadeusza Obrzuda z Podegrodzia (pow. Nowy Sącz), znanego rzeźbiarza ludowego, który już niejednokrotnie wystawiał swoje rzeźby w okresie międzywojennym.

Do rzeźb Obrzuda należą kapliczki z postaciami Chrystusa Frasobliwego, św. Jana Nepomucena, kilka

figurek Chrystusa upadającego pod krzyżem, płaskorzeźba — chusta św. Weroniki i inne. Sporo tych rzeźb znajduje się w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

W r. 1940 wywieziono Obrzuda na roboty do Niemiec, gdzie przebywał 5 lat. W ciągu tego okresu wyrzeźbił on mnóstwo różnych figurek. Szczególnym uznaniem ludności niemieckiej (tam, gdzie przebywał) cieszyły się butelki z Bożą Męką. Za pieniądze uzyskane drogą sprzedaży swych wyrobów Obrzud zakupował narzędzia rzeźbiarskie, które niestety zo-



stały mu skradzione, gdy wracał do kraju. Po powrocie osiedlił się on w Lubezie pod Grodkowem, na Śląsku Opolskim, gdzie w dalszym ciągu pracuje nad rzeźbami o tematyce zarówno religijnej, jak i świeckiej.

Wróćmy jednak do wspomnianych drabinek. Każda z nich składa się z dwóch listewek połączonych kilkoma poprzeczkami. Wysokość drabinek waha się w granicach 46—51 cm, a tylko jedna z nich ma 32 cm wysokości. Do wyrobu drabinek Obrzud użył dwóch rodzajów drzewa. Listewki boczne zrobił z drzewa dębowego (poza jedną, która w całości wykonana jest

z drzewa bukowego), natomiast poprzeczki — z drzewa bukowego.

Na pierwszy rzut oka wszystkie drabinki są do siebie podobne. Przypatrzwszy się im jednak dokładnie, stwierdzamy, że poprzeczki różnią się między sobą bardzo, jeśli nie w całości, to przynajmniej w szczegółach. Natomiast listwy boczne są we wszystkich drabinkach identyczne. Rozchodzą się one nieco od dołu ku górze, nadając drabince kształt wydłużonego trapezu, zwróconego szerszą podstawą ku górze. Krawędzie listew bocznych są dla ozdoby skośnie pozacinane w karby biegnące z dołu do góry i na odwrót. Forma poprzeczek rozwiązana jest dwójako. Są one bądź to proste w swej zasadniczej linii, bądź też lekko półokrągłe. Krawędzie ich są wycinane w ząbki, półkola, karbowane łuki itp.

Najwięcej jednak inwencji artystycznej włożył rzeźbiarz w rozwiązanie powierzchni poprzeczek. Są one ażurowane, przy czym motywy, które tu znalazły zastosowanie, można podzielić na trzy grupy.

Jedną stanowią motywy w postaci małych, okrągłych otworków, układanych w koła, krzyże, linie proste, ośmio- i jedenastoramiennych gwiazdek lub nie dających się ściśle określić wycięć o formach abstrakcyjnych.

Drugą grupę tworzą starannie wykonane motywy roślinne, na które składają się czterolistne rozetki, gałązki z listkami, grzyby, liście i owoce dębu oraz drzewka, zwykle po trzy, z których środkowe jest wyższe od dwóch bocznych. Wzajemne proporcje poszczególnych motywów roślinnych traktowane są przez rzeźbiarza zupełnie swobodnie. I tak np. kwiatki, drzewa, grzyby, żołędzie mają prawie jednakową wielkość, o której decydują rozmiary zdobionej powierzchni.

Osobno wspomnieć należy o ładnie wyciętych serduszkach i innych motywach (jak kapelusz góralski ze skrzyżowanymi ciupagami), którymi Obrzud ozdobił jedną z drabinek.

W dwóch wypadkach rzeźbiarz nie zadowolił się motywami geometrycznymi i roślinnymi, ale dodatkowo dał po dwie krokiewki, przy czym na jednej parze ustawił dwa malowane ptaszki, w rozwidleniu drugiej natomiast umieścił gniazdo, a w nim dwa bociany, dość wiernie wykonane i pomalowane.

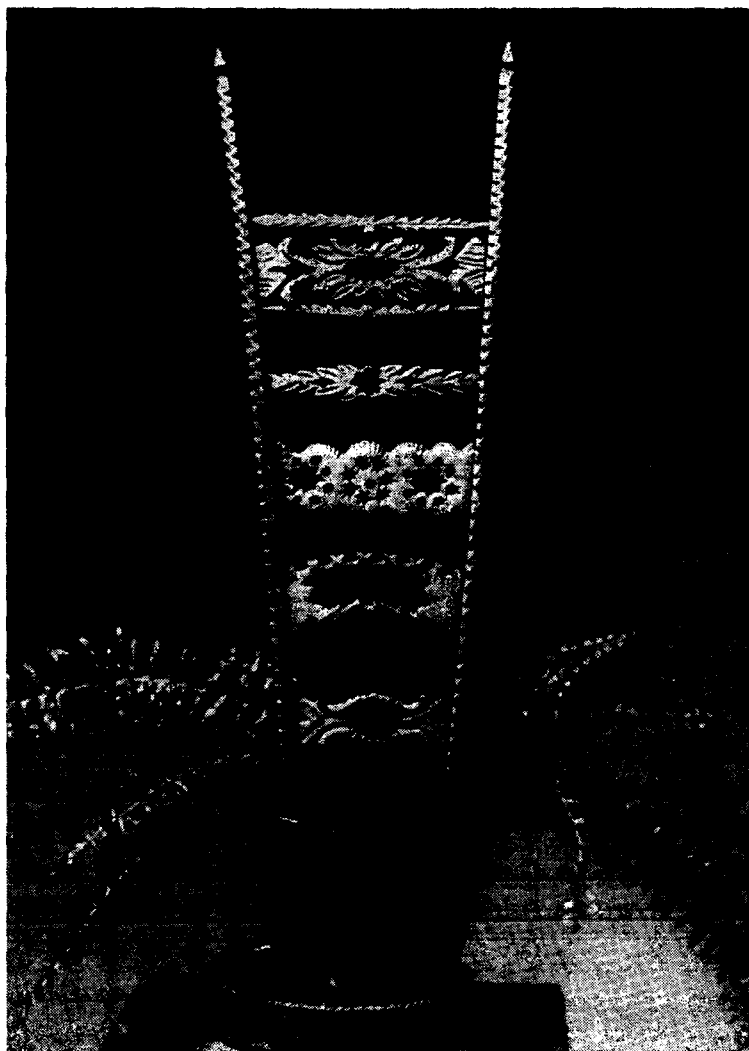
Poócz rzeźbiarskiej występuje na drabinkach dekoracja malarska, głównie na niektórych motywach roślinnych oraz wyżej wspomnianych ptaszkach i bocianach. Pomalowane zostały również zakończenia bocznych listewek niektórych drabinek, jedna z poprzeczek oraz krokiewki — farbami olejnymi kolorów białego, czerwonego, zielonego, niebieskiego i brązowego.

Brak zainteresowania tymi drobnymi, ale ciekawymi okazami ludowego zdobnictwa powoduje, że szukając analogii dla opisywanych tu drabinek, nie znajdujemy ich na naszych terenach, tylko za Karpatami — na Węgrzech¹. Tamtejsze drabinki w ogólnym kształcie zbliżone do wykonanych przez Obrzudę, są jednak znacznie bogatsze. Podobnie jak u rzeź-

¹ Malonyay Dezső: A magyar nép művészete. Budapest, 1909, t. III, s. 179.

biarza podegrodzkiego, znalazły tam zastosowanie motywy geometryczne, abstrakcyjne, roślinne i zwierzęce oraz — czego nie ma u Obrzuda — postacie

ludzkie. Większość drabinek węgierskich ozdobiona jest nieznanymi Obrzudowi dzwoneczkowatymi wiśiorkami.



Ryciny przedstawiają drabinki do kwiatów wykonane po drugiej wojnie światowej przez Tadeusza Obrzuda z Podegrodzia (pow. Nowy Sącz). Fotografował M. Maśliński.